

KS. ŁUKASZ KRUCKI – GNIEZNO

[Recenzja]: Zofia Wilk-Woś, *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437-1493)*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2013, ss. 364.

Zagadnienie organizacji i funkcjonowania kancelarii kościelnych na ziemiach polskich stanowiło i nadal stanowi żywy problem badawczy. Wystarczy przywołać nazwiska: K. Bobowskiego¹, M. Koczerskiej², K. Mieszkowskiego³, T. Olka⁴, A. Rybickiej (Adamskiej)⁵, A. Tomczaka⁶, A. M. Włoch⁷ i R. Żerelika⁸, aby przekonać się, że kolejne pokolenia historyków starają się przeanalizować mechanizmy, którymi kierowały się w swojej pracy te ważne w każdej diecezji urzędy centralne. Nic więc dziwnego, że i Zofia Wilk-Woś, wybitna znawczyni późnośredniowiecznych dziejów archidiecezji gnieźnieńskiej⁹, absolwentka studiów historycznych na Uniwersytecie Łódzkim, a obecnie pracująca w Społecznej Akademii Nauk, podjęła się zgłębienia organizacji, działań i wytworów kancelarii

¹ K. Bobowski, *Kancelaria oraz dokumenty biskupów i kapituły w Kamieniu (do końca XIII w.)*, Wrocław 1990.

² M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423-1455*, Warszawa 2004.

³ K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974.

⁴ T. Olek, *Akta działalności arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego*, „Studia Theologica Varsoviensia”, 13 (1975) s. 231-280.

⁵ A. Rybicka (Adamska), *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326-1347)*, „Roczniki Humanistyczne”, 37 (1989) z. 2, s. 77-142.

⁶ A. Tomczak, *Kancelaria biskupów wrocławskich w okresie księgi wpisów (XV-XVIII w.)*, Toruń 1964.

⁷ A.M. Włoch, *Kancelaria i dokumenty biskupa krakowskiego Piotra Wysza (1392-1412)*, „Studia Źródłoznawcze”, 46 (2009) s. 29-82.

⁸ R. Żerelik, *Kancelaria biskupów wrocławskich do 1301 roku*, Wrocław 1991.

⁹ Wśród prac Z. Wilk-Woś poświęconych dziejom archidiecezji gnieźnieńskiej i jej pasterzom na szczególną uwagę zasługuje monografia: *Władysław z Oporowa (ok. 1395-1453) podkanclerzy królewski, biskup wrocławski i arcybiskup gnieźnieński*, „Studia Claromontana”, 21 (2003) s. 174-449.

arcybiskupów gnieźnieńskich od początku pontyfikatu Wincentego Kota (1437 r.) aż po koniec rządów prymasowskich Zbigniewa Oleśnickiego (1493 r.).

Studium składa się ze wstępu (s. 3-8), sześciu rozdziałów: *Arcybiskupi i arcybiskupstwo gnieźnieńskie w późnym średniowieczu* (s. 9-26), *Działalność kancelarii arcybiskupiej w świetle ksiąg wpisów* (s. 27-100), *Wytwory kancelarii arcybiskupiej* (s. 101-154), *Personel kancelarii i dworu arcybiskupiego. Otoczenie arcybiskupów gnieźnieńskich* (s. 155-224), *Oficjałowie i wikariusze generalni, oficjałowie okręgowi oraz biskupi sufragani w świetle wytworów kancelarii arcybiskupiej* (s. 225-243), *Współpraca arcybiskupów z kapitułą gnieźnieńską* (s. 244-267), zakończenia (s. 268-269), jak i części nieodzownych w pracach o charakterze naukowym, a więc: wykazu skrótów, bibliografii, aneksów, indeksów osób i miejscowości, spisów tabel i ilustracji oraz streszczenia w języku angielskim (s. 270-364).

Autorka, idąc śladem M. Koczerskiej, pojmuje kancelarię arcybiskupów gnieźnieńskich dość szeroko, wręcz jako urząd odgrywający kluczową rolę w zarządzie archidiecezją świętowojciechową. Z tej też przyczyny pierwszy rozdział monografii poświęcony został problemowi funkcjonowania archidiecezji gnieźnieńskiej w średniowieczu, oraz jej zarządu sprawowanego przez kolejnych ordynariuszy, ze szczególnym wskazaniem na sześciu prymasów Polski: Wincentego Kota (1437-1448), Władysława Oporowskiego (1449-1453), Jana Sprowskiego (1453-1464), Jana Gruszczyńskiego (1464-1473), Jakuba z Sienna (1474-1480) i Zbigniewa Oleśnickiego (1481-1493)¹⁰. Część ta wydaje się konieczna, choćby dla lepszego przedstawienia pozycji kancelarii w strukturze administracyjno-organizacyjnej najstarszej polskiej archidiecezji, a jednocześnie pozwala czytelnikowi uchwycić kontekst czasoprzestrzenny omawianych zagadnień. Jednakże rozpoczynając ten rozdział autorka sformułowała myśl, która nie odpowiada rzeczywistości. Mówiąc o początkach metropolii, stwierdziła: „Powstała ona w 1000 r. i obejmowała wszystkie ziemie wchodzące w skład państwa polskiego” (s. 9). Ten skrót myślowy, niestety dość często spotykany, nie uwzględnia faktu, iż ukonstytuowana na zjeździe gnieźnieńskim metropolia nie obejmowała swoim zasięgiem diecezji poznańskiej. Ta bowiem – przynajmniej za życia biskupa Ungera – podlegała bezpośrednio Stolicy Apostolskiej¹¹. Podobny lapsus pojawił się na s. 12, gdy autorka pisząc o Wincentym Kocie i Janie Sprowskim podkreśliła, że dla nich „[...] godność arcybiskupa gnieźnieńskiego była pierwszą sakrą w życiu”. Choć miała na myśli fakt, iż Gniezno było dla wspomnianych hierarchów pierwszą stolicą biskupią, to nie można mówić o pierwszej sakrze (w domyśle kolejnych sakrach), ponieważ święcenia biskupie przyjmuje się tylko raz. Tytuł legendy mapy nr 1 (s. 15) powinien natomiast brzmieć: *Archidiecezja gnieźnieńska* a nie *Diecezja gnieźnieńska*, gdyż ta od początku swojego istnienia, jako jedyna

¹⁰ Powyższa cezurą czasowa została podyktowana bazą źródłową. Najstarsza zachowana księga kapitulna, przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, podejmująca m.in. działalność arcybiskupów gnieźnieńskich, pochodzi z czasu pontyfikatu Wincentego Kota (1439-1448). Zob. AAG, A.Cap., A1.

¹¹ A. Weiss, *Biskupstwa podległe bezpośrednio Stolicy Apostolskiej w dziejach organizacji Kościoła łacińskiego na ziemiach polskich*, „Kościół w Polsce. Dzieje i kultura”, 12 (2013) s. 45.

na ziemiach polskich, zarządzana była przez arcybiskupa. Prawa archidiecezjalne Gnieźna próbował wprawdzie zakwestionować arcybiskup magdeburski Norbert, ale zabiegi te udało się w 1136 r. przezwyciężyć¹². Wskazane usterki nie przekreślają merytorycznego waloru rozdziału, który jest dobrym wprowadzeniem do kolejnych części monografii.

Przedmiotem drugiego rozdziału stała się działalność kancelarii arcybiskupiej, która została odtworzona na podstawie zachowanych ksiąg wpisów. W tej części pracy autorka wykazała się niezwykle erudycją. Wyszczególniła, a następnie przeanalizowała – całkiem słusznie – następujące elementy: czas i miejsce funkcjonowania kancelarii, obowiązki personelu kancelarii arcybiskupiej (kanclerza, sekretarza, notariusza, pisarzy, kapelanów, kantorów, kopistów i iluminatorów) oraz zawartość poszczególnych ksiąg wpisów. W ten sposób czytelnik otrzymał klarowny obraz urzędu, który prowadząc działalność przy boku arcybiskupa odgrywał istotną rolę w zarządzie archidiecezją, szczególnie w dziedzinie administracyjnej i sądowniczej.

Szczegółowo do wytworów kancelarii arcybiskupiej autorka podeszła w trzecim rozdziale. Drobiazgowo skupiła się w nim na analizie sposobu prowadzenia poszczególnych ksiąg arcybiskupich, dokumentów, mandatów i listów arcybiskupich, dokumentów w formie instrumentu notarialnego oraz dokumentów odpustowych. Badaniu poddała ich formę zewnętrzną, jak i stosowane przy preparowaniu dokumentów formularze. Zwróciła ponadto uwagę na zdobnictwo dokumentów arcybiskupich, jak i stosowane przez gnieźnieńskich hierarchów pieczęcie. Tak więc obok omówienia poszczególnych wytworów kancelaryjnych, autorka dokonała skrupulatnej charakterystyki sposobu redagowania ksiąg wpisów, co jest rzeczą niełatwą. Dodatkowym walorem tego rozdziału pracy są ilustracje, które ukazują omawiane zjawiska w odniesieniu do konkretnych archiwaliów przechowywanych w kilku państwowych i kościelnych archiwach, m.in. w: Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, Archiwum na Jasnej Górze, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

Nie mniej ważnym problemem okazała się kwestia personelu kancelarii, jak i dworu arcybiskupiego, a więc najbliższych współpracowników hierarchów gnieźnieńskich. Osoby te znajdując się w otoczeniu prymasów wywierały istotny wpływ na ich działalność, a jednocześnie stawały się świadkami zachodzących procesów administracyjnych i jurydycznych. Stąd też autorka scharakteryzowała skład osobowy kancelarii oraz dworu arcybiskupiego od czasów Wincentego Kota do śmierci Zbigniewa Oleśnickiego. Dokonała tego w sposób gruntowny. Przedstawiając przebieg kariery poszczególnych urzędników ukazała ich rolę w kancelarii arcybiskupiej. W przypadku kancelarii arcybiskupiej Wincentego Kota, Jana Gruszczyńskiego i Zbigniewa Oleśnickiego, a więc w sytuacjach najlepiej udokumentowanych, zastosowała przemyślany schemat, który rekonstruuje strukturę

¹² B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 18 (1969) s. 393.

urzędów: kanclerz i notariusze kurii, oficjałowie, *iudices curie* (z wyjątkiem kanclerii Jana Gruszczyńskiego), dwór i krewni. Niezwykle cenne są sporządzone przy tej okazji zestawienia tabelaryczne, które podejmują m. in. takie kwestie, jak: *Członkowie dworu arcybiskupów gnieźnieńskich* (s. 157), czy też *Związek miejsca pobytu arcybiskupa z listą świątków w ich dokumentach* (s. 158). Uzmysławiają one czytelnikowi nie tylko niezwykłą mobilność kolejnych prymasów, ale także ukazują ich otoczenie w określonych sytuacjach politycznych i kościelnych.

Rozdział piąty podejmuje problematykę relacji arcybiskupów z oficjałami generalnymi gnieźnieńskimi, wikariuszami generalnymi w sprawach duchowych (*in spiritualibus*), oficjałami okręgowymi (foralnymi) oraz biskupami pomocniczymi. Z tej też przyczyny Z. Wilk-Woś w szczególnie sposób przyjrzała się takim kwestiom, jak: obsada wskazanych urzędów, ich tytułatura i kompetencje. Uwadze autorki nie umknęła również kwestia współpracy kolejnych ordynariuszy z najważniejszymi urzędnikami w diecezji. Jest to ważna część pracy, gdyż odnosi się do pracy osób, które wypełniały kluczowe zadania administracyjne i sądownicze, często pod nieobecność ordynariusza. Nic więc dziwnego, że kolejni prymasi powierzali te urzędy osobom, które uznawali za uczone, godne i roztropne. Analizując tabelę nr 10 (s. 227), *Oficjałowie i wikariusze „in spiritualibus” generalni gnieźnieńscy*, można wywnioskować, że za rządów Wincentego Kota, Jana Gruszczyńskiego, Jakuba z Sienna i Zbigniewa Oleśnickiego oficjałowie byli zarazem wikariuszami generalnymi, co jeszcze bardziej wzmacniało ich władzę. Dodatkowo arcybiskupów w wypełnianiu ich obowiązków pasterskich wspierali biskupi pomocniczy, którzy zazwyczaj rekrutowali się z zakonów mendykantckich. Ich posłudze autorka poświęciła stosunkowo niewiele miejsca (s. 240-243), co może być usprawiedliwione faktem funkcjonowania w świecie nauki odrębnego studium o biskupach pomocniczych w Polsce w okresie przedtrydenckim¹³.

Przedmiotem ostatniego rozdziału stała się współpraca kolejnych ordynariuszy gnieźnieńskich z kapitułą katedralną, a więc instytucją, która powszechnie była uznawana za „współordynariusza diecezji”. Pełniła ona funkcję organu doradczego, przede wszystkim w sprawach gospodarczych. Autorka pochylając się nad rolą gnieźnieńskiej kapituły katedralnej ukazała działania, które wymagały porozumienia między kolejnymi arcybiskupami a wspomnianą korporacją kanoników, poruszyła również inne istotne kwestie, takie jak: przysięga arcybiskupia, zarząd zamkami arcybiskupimi oraz obsadzanie kanonii katedralnych. Cześć tę można poniekąd uznać za dopełnienie wcześniejszych badań prowadzonych nad kapitułą gnieźnieńską przez M. Czyżak¹⁴.

Recenzując pracę Z. Wilk-Woś nie można zapomnieć o ciekawej inicjatywie naukowej, jaką było zamieszczenie 4 aneksów: *Materiały do itinerariów arcybiskupów gnieźnieńskich* (s. 295-334), *Formuła „transivit per manus” w dokumentach arcybiskupich* (s. 334-337), *Dokumenty arcybiskupie w formie instrumentu notarialnego* (s. 337-339), *Formuły końcowe w dokumentach arcybiskupich* (s. 340-

¹³ R.K. Prokop, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej*, Kraków 2002.

¹⁴ M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408-1449*, Poznań 2003.

341). Są one uzupełnieniem treści narracyjnej książki (tym bardziej, że autorka niejednokrotnie się do nich odwołuje), przy czym najważniejszym wydaje się pierwszy z wymienionych, gdyż ukazując przemieszczanie się arcybiskupów, uzmysławia ich aktywność i zaangażowanie tak duszpasterskie, jak i polityczne. Pozostałe aneksy stanowią natomiast interesujący materiał do podejmowania kolejnych badań, zwłaszcza porównawczych.

Spoglądając całościowo na monografię autorstwa Z. Wilk-Woś należy stwierdzić, że została ona napisana na bardzo wysokim poziomie. Wpłynęło na to wiele czynników, zwłaszcza umiejętne wykorzystanie źródeł, co zadecydowało o jej nowatorskim charakterze. Nie oznacza to jednak, że praca pozbawiona jest usterek. Do nich zaliczyć można chociażby przeoczenie w wykazie skrótów skrótu: AJG – Archiwum Jasnej Góry, choć w tekście się on pojawia (s. 150). Są to jednak niewielkie niedociągnięcia, które nie rzutują na całość pracy. Ta bowiem imponuje erudycją autorki, sugestywnością stylu oraz języka.

Recenzowana rozprawa jest pracą dojrzałą i dobrze udokumentowaną. Można więc z całą pewnością założyć, że stanie się książką, po którą będą sięgać historycy, w szczególności zajmujący się średniowiecznymi kancelariami kościelnymi, ale również wszyscy pragnący zgłębić szerzej nieznany obszar działalności arcybiskupów gnieźnieńskich, którym – obok aktywności kościelnej i państwowej – było zaangażowanie administracyjne i sądownicze.